

STRESZCZENIE:

rozprawy doktorskiej pt. „Oblicze ideowo-polityczne i społeczno-kulturowe tygodnika „Prosto z mostu” (1935-1939)”, napisanej pod kierunkiem dra hab. Mirosława Lakomego, prof. UIK.

Tygodnik „Prosto z mostu” ukazywał się od 6 stycznia 1935 roku do 10 września 1939 roku (w sumie wydano 258 numerów). Przez cały ten okres jego redaktorem naczelnym był Stanisław Piasecki, sympatyzujący z Narodową Demokracją, który zgromadził wokół czasopisma barwne grono publicystów oraz artystów. Choć pierwotnie zamierzał, aby „Prosto z mostu” było pismem literacko-artystycznym, konkurującym z liberalno-lewicowymi „Wiadomościami Literackimi”, z czasem coraz bardziej angażowało się w tematykę ideowo-polityczną.

Niniejsza rozprawa ma na celu przedstawienie ideowo-politycznego oraz społeczno-kulturowego oblicza „Prosto z mostu”, w tym wpływu ideologii Narodowej Demokracji na jego treści oraz stosunku publicystów tygodnika do tej ideologii. Ponadto ukazuje różnorodne środowisko tworzące czasopismo, ze szczególnym uwzględnieniem Stanisława Piaseckiego.

Zasadniczym przedmiotem badań była analiza treści i zawartości wszystkich numerów „Prosto z mostu”, co stanowiło podstawę źródłową, uzupełnioną m.in. o prasę ukazującą się w II Rzeczypospolitej, prace teoretyczne, które niejednokrotnie były przedmiotem analizy na łamach czasopisma, oraz relacje i wspomnienia publicystów. W rozprawie zastosowano metodę empiryczno-dedukcyjną oraz historyczno-porównawczą. Ze względu na interdyscyplinarny charakter badań korzystano z jakościowych metod prasoznawczych, takich jak analiza zawartości oraz krytyczno-porównawcza analiza treści.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy koncentruje się na zagadnieniach metodycznych. W drugim rozdziale przedstawiono historię tygodnika „Prosto z mostu”, jego redakcję oraz współpracujące z nim środowiska. Trzeci rozdział poświęcono najważniejszym koncepcjom ideowo-politycznym prezentowanym na łamach tygodnika, dotyczącym kształtu i wizji państwa, geopolityki, gospodarki, stosunku do ustrojów totalitarnych (faszyzm, nazizm, komunizm) oraz mniejszości narodowych (żydowskiej i ukraińskiej). W czwartym rozdziale

omówiono zagadnienia społeczno-kulturowe, które stanowiły istotne tematy dyskusji na łamach czasopisma. Szczególną uwagę poświęcono stosunkowi publicystów „Prosto z mostu” do katolicyzmu i jego pożądanego charakteru, a także kwestiom światopoglądowym, takim jak spór o aborcję, kształt rodziny i stan polskiej demografii. Poruszone zostały również zagadnienia dotyczące wizji i celów sztuki oraz krytyki Polskiej Akademii Literatury.

Przeprowadzone badania dowodzą, że tygodnik „Prosto z mostu” miał wyraźnie nacjonalistyczno-katolickie oblicze. Odwołując się często do ideologii Narodowej Demokracji, zachowywał przy tym niezależność oraz własne oblicze ideowo-polityczne i społeczno-kulturowe. Pismo to cechowało się imperialistyczną wizją państwa, krytyką ówczesnej władzy i demokracji, a jednocześnie sceptycyzmem wobec faszyzmu, nazizmu i komunizmu, propagowało antysemityzm, zarazem prezentując proukraińskie stanowisko. „Prosto z mostu” było również krytyczne wobec kapitalizmu i komunizmu, opowiadając się za poszukiwaniem tzw. Trzeciej Drogi. Publicyści pisma byli zwolennikami tzw. krucjatowego katolicyzmu, starając się łączyć etykę chrześcijańską jako fundament życia społecznego z polskim nacjonalizmem. Żarliwy katolicyzm determinował także ich stosunek do kwestii światopoglądowych, takich jak przerywanie ciąży oraz konieczność zwiększenia przyrostu naturalnego w Polsce. Na łamach pisma Piaseckiego prezentowano wizję zaangażowanej literatury, propagującej patriotyzm, tradycję, katolicyzm oraz budowanie poczucia tożsamości narodowej, krytykując próby upolitycznienia i instytucjonalizacji literatury, takie jak powstanie Polskiej Akademii Literatury.

Tygodnik odegrał istotną rolę w kształtowaniu polskiej opinii publicznej i był jednym z najważniejszych czasopism dwudziestolecia międzywojennego, stanowiąc poważną konkurencję dla „Wiadomości Literackich”. „Prosto z mostu” wychowało w duchu miłości do ojczyzny tysiące czytelników, a także umożliwiło zaistnienie wielu artystom i publicystom politycznym. Nie unikało przy tym kontrowersji ani prowokacji, prezentując czasami skrajne rozwiązania i osady.

Kofim